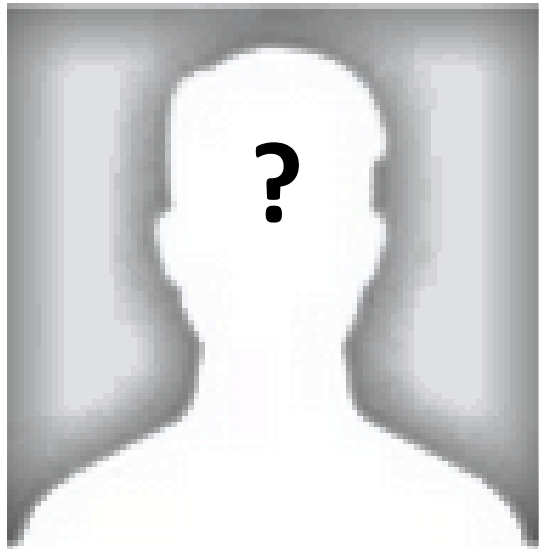


Kopernika

Numer 3.
czerwiec 2019



W numerze:

- + Znamy nazwisko nowej przewodniczącej szkoły;
- + „Zwyczajni/Niezwyczajni”, czyli wywiad z **Kacprem Kufłowskim**;
- + Rozmowa z odchodzącym przewodniczącym szkoły **Igorem Mirewiczem**;
- + Wyniki wyborów opiekuna samorządu uczniowskiego;
- + Czy w szkole pojawi się sklepik?

Wstępniak

Czytelnicy!

Wakacje! Wakacje! Wakacje! Już tylko kilka dni dzieli nas od tego najprzyjemniejszego momentu w życiu każdego ucznia (i nauczyciela :D). Gdy Wy planujecie swoje wakacyjne wyprawy - my ciężko pracujemy, by jeszcze w tym roku szkolnym oddać w Wasze ręce trzeci numer „Uczniów Kopernika”. Bardzo zależy nam, by dotarł do Was jeszcze przed wakacjami, ponieważ znajdziecie w nim najświeższe informacje; w tym odpowiedź na nurtujące wszystkich pytanie: Kto wygrał wybory na przewodniczącego szkoły? Przeczytacie też dwa ciekawe wywiady z uczniami, którzy od września będą absolwentami naszej szkoły i nie będziecie mieli okazji już ich poznać – o ile są wśród Was osoby, które ich jeszcze nie poznały :P. Mowa oczywiście o przewodniczącym szkoły – Igorze Mirewiczu oraz brydżyście – Kacprze Kuflowskim.

Dowiecie się także, na kogo głosowali uczniowie w wyborach na opiekunów Samorządu Uczniowskiego. Poznacie wyniki szkolnej ankiety na temat sklepiku szkolnego. Dzięki naszej relacji, przeżyjecie ponownie zorganizowany w szkole Dzień Dziecka. Przeczytacie też, co nowego pojawiło się w SP1.

Życzymy Wam niesamowitych wakacji oraz poznania wielu przyjaciół. Wracajcie z plecakami pełnymi wiedzy i wrażeń.

Do lektury czas!

Redakcja

Skład redakcji:

Aleksandra Chodacka (4a), Alicja Franczak (4a), Milena Palka (4a), Kacper Podkopacz (4a), Wojciech Podkopacz (4a), Wiktoria Rolka (4a), Maja Sarzyńska (4a), Nadia Trela (4a), Weronika Wierzba (4a)

opiekun gazetki: mgr Agnieszka Poniewska

korekta: mgr Łukasz Wróblewski

Zdarzyło się w naszej szkole

Wiadomości ze szkolnych murów...

102 głosy zdecydowały o zwycięstwie

Kampania wyborcza dobiegła końca. W tym komu wybory zdominowały dziewczęta. Czyżby była to reakcja na 3 lata rządów mężczyzny? Kandydatki kusily nas różnymi obietnicami. Kolorowe plakaty, ciekawe programy przyciągały uwagę i wołały o głos. Wybory odbyły się 5 czerwca 2019 roku. Przyszedł czas na to, by ogłosić, kto wygrał i tym samym będzie od przyszłego roku szkolnego stał na czele Samorządu Uczniowskiego. Od września będziemy się bacznie przyglądać, czy nowy Samorząd Uczniowski realizuje to, co obiecywał podczas kampanii. Nową przewodniczącą szkoły została

Alicja Gumulak z klasy 7d, która zdobyła 102 głosy.

Jej zastępcą będzie **Aleksandra Ślusarczyk** z klasy 7b – zdobywczyni 70 głosów. Funkcja skarbnika przypadła **Marysi Marcinowskiej** z klasy 7b (66 głosów). Natomiast **Nikoła Dziudziek** z klasy 7c (47 głosów) oraz **Julia Płonka** z klasy 7a (26 głosów) wejdą w skład sekcji reprezentacyjnej.

GRATULUJEMY I ŻYCZYMY SUKCESÓW!

Trwają poszukiwania opiekunów

Przy okazji wyborów do Samorządu Uczniowskiego uczniowie wybierali też opiekunów tego organu. Poniżej prezentujemy wyniki. Zastrzegamy jednak, że o wyborze na tak odpowiedzialne stanowisko, decydują różne czynniki, a nie tylko wyniki głosowania uczniowskiego. Trwają rozmowy z nauczycielami, którzy byliby najlepsi na tę funkcję. Do tej pory pieczę nad tym organem pełniły: **mgr Beata Milc**, **mgr Sabina Dudzik**, **mgr Agnieszka Porębska**.

Wyniki uczniowskiego głosowania: **mgr Mariusz Tomala** 25 głosów, **mgr Paweł Madej** 22 głosy, **mgr Anna Warot** 21 głosów, **mgr Monika Bobula** 17 głosów, **mgr Monika Kosek** 14 głosów, **mgr Beata Milc** 13 głosów, **mgr Agnieszka Porębska** 9, **mgr Anna Jakubowska** 9.

Atrakcje z okazji Dnia Dziecka

31 maja 2019 r. w naszej szkole odbył się konkurs „Twoja twarz brzmi znajomo” zorganizowany przez Samorząd Uczniowski z okazji Dnia Dziecka. Poprzedziła go uroczystość wręczenia nagród statutowych przez panią Dyrektora Hannę Szczerbak, która udzieliła Pochwał Dyrektora Szkoły tym uczniom z klas 4–8, którzy wyróżniali się nienaganną postawą, wysoką kulturą osobistą oraz zaangażowaniem w życie szkoły. Wśród nagrodzonych znaleźli się między innymi laureaci konkursów przedmiotowych oraz osoby aktywnie działające w kole teatralnym. Po uroczystości wręczenia nagród statutowych miała miejsce prezentacja kandydatów na przewodniczącego szkoły. Każdy kandydat występował wraz z kolegą lub koleżanką. Ich zadaniem było zaprezentować swojego kandydata w jak najlepszym świetle. Jednak prawdziwe ożywienie

wśród zgromadzonych na nowej sali gimnastycznej uczniów wywołał konkurs „Twoja twarz brzmi znajomo”. Jego uczestnicy mieli za zadanie zaśpiewać piosenkę wybranego przez siebie artysty muzycznego. Uczniowie wcielali się między innymi w rolę Roxie, Rihanny, Seleny Gomez, Maryli Rodowicz czy Zenona Martyniuka. Ich występy oceniało jury obradujące w składzie: **mgr Katarzyna Polus**, **mgr Danuta Marcinowska**, **mgr Małgorzata Szykarczuk** i **mgr Mariusz Tomala**. Pierwsze miejsce zdobył **Norbert Ożóg** – uczeń klasy 8b, wykonawca piosenki „Gwiazda” Martyniuka. Występ Norberta podbił serca publiczności. Drugie miejsce powędrowało do **Hanny Sajdak** (klasa 5b), która oczarowała widzów piosenką „Damą być” Maryli Rodowicz, trzecie zaś trafiło do **Mariki Jaworskiej** z klasy 5e wykonującej utwór „Thunderclouds”.



Zbadali płuca

W maju uczniowie starszych klas wzięli udział w badaniu spirometrycznym. Sprawdzało ono wydolność płuc. W ten sposób Gmina Skawina realizuje pilotażowy program w ramach ogólnopolskiego projektu „Zintegrowany system wsparcia polityki i programów Ograniczenia Niskiej Emisji ZONE”. Celem badań jest sprawdzenie, jak skawińskie powietrze oddziałuje na zdrowie uczniów. Spirometria zostanie powtórzona w sezonie grzewczym, a więc wtedy, gdy jakość powietrza drastycznie spada.

Zdrowie na talerzu

W czerwcu w szkolnej śniadaniarni na przerwie od 9.35 do 9.45 odbywał się konkurs zdrowego odżywiania. Przez 5 dni uczniowie przynosili zdrowe posiłki, aby następnie wspólnie je konsumować. Uczestnicy każdego dnia musieli poradzić sobie z nowym zadaniem. W poniedziałek tworzyli najzdrowsze śniadanie. Wtorek minął pod hasłem: „Najbardziej estetycznie podane II śniadanie”. Środa była poświęcona śniadaniom zawierającym warzywa. W czwartek uczniowie prezentowali najzdrowszy napój pasujący do II śniadania. Z kolei piątkowe zadanie polegało na przygotowaniu zdrowego posiłku z pieczywa gruboziarnistego. Inicjatorką akcji była **mgr Anna Jakubowska**. Konkurs cieszył się olbrzymim zainteresowaniem.

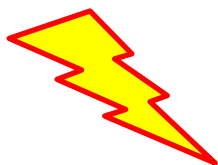
Nadia Trela kl. 4a, Wiktoria Rolka kl 4a

Muzyczne przerwy

Uczniowie szukający podczas przerw ukojenia, powinni się udać do sali nr 11. Codziennie w godzinach 11.25-11.45 odbywają się tam „muzyczne przerwy”. Ich celem jest wyciszenie oraz słuchanie wyjątkowej muzyki. Osoby korzystające z tych przerw, nie muszą wychodzić w trakcie pauz na boisko szkolne. O komfort wypoczynku dba zawsze nauczyciel.

Alicja Franczak kl. 4a

Zwyczajni



Niezwyczajni

Pomysłowy, towarzyski, koleżeński. Zawsze uśmiechnięty. Z łatwością przemawia do dużej publiczności. Bez niego nie odbył się żaden apel ani inna uroczystość szkolna. Jest łącznikiem między uczniami a Dyrektorem Szkoły. Od 3 lat pełni funkcję przewodniczącego szkoły. Za kilka dni opuści szkolne mury stając się absolwentem. Prezentujemy **Igora Mirewicza** przewodniczącego szkoły i ucznia klasy 8b.



Weronika Wierzba, Nadia Trela: Przewodniczącym zostałeś w szóstej klasie. Miałeś pełnić tę funkcję tylko przez rok, a właśnie mija trzeci. Jak doszło do tego, że zostałeś przewodniczącym szkoły z tak długim stażem?

Igor Mirewicz: To była spontaniczna decyzja. Kończyła się kadencja wcześniejszego przewodniczącego. Wychowawczynie zapytała, kogo widzielibyśmy w roli nowego przewodniczącego. Klasa krzyknęła, że mnie. Było mi wtedy bardzo miło, ale też niezręcznie. Potem były wybory i wygrałem. Funkcję przejąłem po **Mikołaju Brodłowiczu**. W ten sposób kontynuowałem rodzinną tradycję, bo moja mama też była przewodniczącą swojej szkoły. Do samorządu mogli kandydować tylko uczniowie najstarszych klas. Było to w czasach sześcioletniej szkoły podstawowej. Potem weszła reforma i szkoła stała się ośmioletnia. Wybory nie odbyły się. Uznano, że powinienem nadal być przewodniczącym. Poproszono mnie o to, a ja się zgodziłem.

Weronika Wierzba, Nadia Trela: Pamiętasz, kogo pokonałeś w walce o stanowisko przewodniczącego szkoły?

Igor Mirewicz: Myślałem, że wygra **Rozalka Piszczek**, bo miała najwięcej znajomych, jednak nie dopuszczono jej kandydatury. Startowali jeszcze: **Oliwia Bratek**, która potem została skarbnikiem, **Gabrysia Maj** oraz **Jan Goluch**. Miejsce Jana Golucha dziś zajmuje **Laura Kowalska**. Pamiętam też, że gdy odbywało się głosowanie, czułem się niezręcznie, bo nie chciałem głosować na siebie. Swój głos oddałem na Gabrysię Maj.

Nie wyobrażam sobie chodzenia do tej szkoły bez pełnienia funkcji przewodniczącego szkoły.

Weronika Wierzba, Nadia Trela: Co należy do zadań przewodniczącego szkoły?

Igor Mirewicz: Prowadzenie apeli, reprezentowanie szkoły, bycie łącznikiem między uczniami a Dyrektorem Szkoły oraz wymyślanie nowych pomysłów. Pamiętam, że jak przyszedłem na pierwsze spotkanie Samorządu Uczniowskiego, nie wiedziałem, że trzeba mieć pomysły.

Weronika Wierzba, Nadia Trela: Dlaczego warto być przewodniczącym szkoły?

Igor Mirewicz: Nie wyobrażam sobie chodzenia do szkoły, bez pełnienia przeze mnie funkcji przewodniczącego szkoły. Fajnie zobaczyć, jak to jest. Można wyciągać wnioski na przyszłość i wiele się nauczyć. Dzięki temu zajęciu nauczyłem się swobodnie przemawiać do publiczności. Nie czytam już z kartki.

Weronika Wierzba, Nadia Trela: Co uznałbyś za swój największy sukces jako przewodniczącego?

Igor Mirewicz: Przewodniczący nie działa sam. Jest też Samorząd Uczniowski. Jestem dumny z przerw muzycznych. Od początku chciałem, żeby przerwy wyglądały inaczej. Podczas tej przerwy można zostać w klasie. To dobre rozwiązanie dla tych, którzy nie chcą wychodzić na boisko podczas przerw. Cieszy mnie też kącik ciszy na korytarzu, a szczególnie pufy. Najbardziej jednak jestem zadowolony z tego, że wreszcie udało się zorganizować „Twoja twarz brzmi znajomo”. Moim pomysłem był dzień jakiegoś ubrania. Działał on jak szczęśliwy numer, tj. jak w danym dniu ubrałeś się tak, jak było powiedziane, to nie byłeś pytany.

Weronika Wierzba, Nadia Trela: Które wydarzenie, w którym brałeś udział jako przewodniczący, najbardziej utkwiło ci w pamięci?

Igor Mirewicz: Zapamiętałem, bo bardzo się tym denerwowałem, pierwsze prowadzone przeze mnie ślubowanie klas pierwszych. Zdarzyło mi się wtedy kilka wpadek. Mikrofon przestał działać. Nadepnałem też na stopę nauczycielki. Pamiętam też swoją pierwszą wizytę w gabinecie pani Dyrektor. Wraz z samorządem przyszliśmy w sprawie elektronicznego ucha. Tam natknąłem się na panią dziennikarkę z pewnej dużej gazety, która przeprowadziła ze mną wywiad. Potem w artykule tej gazety ukazało się tylko kilka słów zakończonych: „powiedział Igor Mirewicz”. Niewiele one miały wspólnego z tym, co powiedziałem naprawdę.

Weronika Wierzba, Nadia Trela: Czy uczniowie przychodzili do ciebie ze swoimi problemami, licząc, że im pomożesz?

Igor Mirewicz: Najczęściej przychodzili, żeby poskarżyć się, że kolega ich bije.

Weronika Wierzba, Nadia Trela: I co wtedy robiłeś?

Igor Mirewicz: To nie była sprawa dla przewodniczącego, dlatego odsyłałem ich do nauczycieli. Raz uczniowie pewnej klasy przyszli z prośbą o zamontowanie klamek w toaletach. Zwróciłem się z tą sprawą do opiekunek samorządu. Okazało, że to właśnie ta klasa klamki psuła i dlatego zostały usunięte.

Weronika Wierzba, Nadia Trela: Po 8 latach kończysz tę szkołę. Jakie są twoje plany?

Igor Mirewicz: Złożyłem papiery do LO nr 6, do klasy humanistyczno-filmowej. Interesują mnie artystyczne przedsięwzięcia. Uczęszczałem na szkolne koło teatralne. Jako rezerwowe wskazałem VIII LO i II LO. Potem chciałby się związać z teatrem albo zostać prezenterem telewizyjnym.

Weronika Wierzba, Nadia Trela: Jaką masz średnią?

Igor Mirewicz: Moja średnia to 5,61.

Weronika Wierzba, Nadia Trela: Czy w swojej nowej szkole też będziesz ubiegał się o funkcję przewodniczącego?

Igor Mirewicz: O, to ciekawe pytanie... To jest spontaniczna decyzja, więc zobaczę, czy uda się to połączyć z nauką. Wszystko przede mną.

Weronika Wierzba, Nadia Trela: Co twoim zdaniem powinien zaproponować uczniom nowy samorząd?

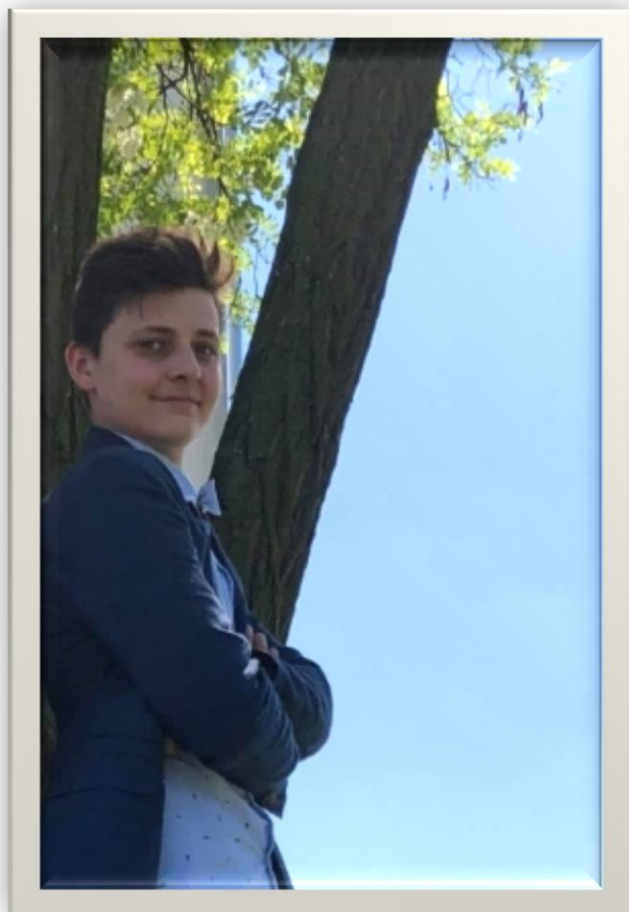
Igor Mirewicz: Automaty i sklepik. Uczniowie od dawna tego chcą, ale ciągle nie udało się tego osiągnąć. Przez pewien czas rozdawano w szkole wodę i to było bardzo dobre. Szkoda, że już tego nie ma.

Weronika Wierzba, Nadia Trela: Jakich rad udzielilibyś nowej przewodniczącej, Alicji Gumulak?

Igor Mirewicz: By była pewna siebie i się nie stresowała. Wiem, że łatwo się mówi, tym bardziej, że sam na początku bardzo się denerwowałem. Życzę jej też wytrwałości.

Weronika Wierzba, Nadia Trela:

Dziękujemy za profesjonalne reprezentowanie nas przez tak długi czas. Życzymy Ci spełnienia marzeń i powodzenia w nowej szkole.



Sklepik szkolny potrzeby od zaraz?

Kiedyś był, a obecnie go nie ma, choć ciągle się o nim mówi. Dyskusja o jego obecności rozpoczęła się m.in. przy okazji wyborów do Samorządu Uczniowskiego. Mowa o szkolnym sklepiku. Postanowiliśmy sprawdzić, czy to tylko punkt kampanii wyborczej, czy potrzeba uczniowska. Nasi reporterzy pytali o to przypadkowych uczniów klas: 4a, 4d, 4e, 5a, 5b, 5f, 6c, 7a, 7b, 8d. Na 52 pytanych (zarówno dziewcząt, jak i chłopców) wszyscy odpowiadali, że sklepik w szkole jest niezbędny.

Aleksandra Chodacka kl. 4a, Maja Sarzyńska kl. 4a

Zwyczajni Niezwyčajni

Codziennie mijasz ich w szkole. Wciśnięci w szkolny mundurek, schowani za podręcznikiem. Wyglądają przeciętnie, a jednak... Często nawet nie wiesz, że w środku są kimś wyjątkowym. Mają bogate wnętrze, pasje, odnoszą sukcesy. W tym miejscu będziemy Wam prezentować właśnie takich uczniów naszej szkoły. Jeżeli znasz kogoś, kto jest ciekawą osobowością, ma nietuzinkową pasję albo po prostu jest w czymś dobry, skontaktuj się z nami, a my postaramy się napisać o nim.

Znakomity brydżysta na co dzień uczący się w klasie 8d. Dzięki swoim umiejętnościom i pasji, zwiedził wiele miejsc w Polsce i na świecie, zdobywając wielokrotnie najwyższe miejsce na podium. Przedstawiamy trenującego brydża w Centrum Kultury i Sportu w Skawinie **Kacpra Kufłowskiego**.



Alicja Franczak: Jakie były początki twojego zainteresowania brydżem?

Kacper Kufłowski: Mój tata jest organizatorem i prezesem Małopolskiego Związku Brydża Sportowego, a ponadto trenerem. Już jako dziecko jeździłem z nim na zawody.

Alicja Franczak: Na czym polega gra w brydża?

Kacper Kufłowski: To jest bardzo trudno wytłumaczyć, bo to obszerny temat. To gra karciana. W I fazie, zwanej „licytacją”, para (bo gra się parami) chce osiągnąć jak najlepszy kontrakt dla siebie. W II fazie, czyli „rozgrywce”, para, która wygrała I fazę, rozgrywa wylicytowany kontrakt.

Alicja Franczak: Czy masz stałego partnera brydżowego?

Kacper Kufłowski: Brydżyści często nie mają, ale ja mam. To uczeń naszej szkoły – Franek Kurlit. Profesjonaliści mają stałe pary.

Alicja Franczak: Osiągnąłeś w tej dyscyplinie wiele sukcesów. Który jest dla Ciebie najważniejszy?

Kacper Kufłowski: Myślę, że Mistrzostwa Europy do lat 15. Miałem 11 lat i to był mój pierwszy międzynarodowy wyjazd w życiu. To było na Słowacji. Zająłem I miejsce.

Alicja Franczak: Jakimi cechami powinien się odznaczać dobry brydżysta?

Kacper Kufłowski: Musi umieć się skoncentrować. Potrzebne jest też logiczne myślenie. Brydżysta to taki detektyw.

Alicja Franczak: Masz jakiś tajny sposób na wygrywanie?

Kacper Kufłowski: Wykorzystuję te cechy. Koncentruję się i korzystam z rad trenerów.

Alicja Franczak: Dzięki turniejom zwiedziłeś dużo miejsc. Najciekawsze z nich to...

Kacper Kufłowski: Takich miejsc było sporo. Na moim szlaku znalazły się: Wrocław, Warszawa, ale najciekawsze są wyjazdy międzynarodowe. Byłem w Lionie (Włochy), a nawet w Chinach, choć w tych ostatnich nie podobało mi się z uwagi na zupełnie inny klimat niż w Europie.

Alicja Franczak: Jak wygląda trening?

Kacper Kufłowski: Treningi rozwijają różne umiejętności, dlatego dzieli się je na te umiejętności lub fazy gry. Są więc treningi: rozgrywkowe, licytacyjne czy obronne.

Alicja Franczak: Kto jest twoim największym kibicem?

Kacper Kufłowski: Członkowie drużyny są największymi kibicami, bo oni chcą, bym zagrał jak najlepiej i by oni też mieli z tego punkty. Poza tym, rodzina.

Alicja Franczak: Z kim jeździsz na zawody?

Kacper Kufłowski: To nie jest stała grupa, bo trenerzy i selekcjonerzy często się zmieniają. Czasem kadra pozwala jechać rodzinie, o ile pokryje sobie wszystkie koszty wyjazdu. Na Chorwacji byli ze mną rodzice.

Alicja Franczak: Dlaczego warto grać w brydża?



Kacper Kufłowski: W brydża gra dużo osób. Są to osoby bardzo inteligentne i miłe. Są świetnymi przyjaciółmi. Ponadto jest to szansa na zwiedzanie świata i rozwijanie umysłu; szczególnie w zakresie matematyki.

Alicja Franczak: Jakich kompetencji potrzeba, aby rozpocząć przygodę z brydżem?

Kacper Kufłowski: Warto zacząć od nauczenia się kolorów kart i ich nazw. Trzeba też wiedzieć, ile ich jest i jak się je punktuje.

Alicja Franczak kl. 4a



Od lewej: Kacper Kufłowski, Franek Kurlit, trener Marcin Kufłowski – prywatnie tata Kacpra